Wyzwania dla górniczej nauki

BEZPIECZEŃSTWO *Pięć zadań badawczych czeka na twórcze rozwiązania.*

JERZY CHROMIK
jchromik@gornicza.com.pl

W latach 2000–2008 w polskim górnictwie doszło do 19 katastrof, w tym 11 związanych z zapaleniem się i wybuchem metanu. Całościowy przegląd wniosków komisji – powoływanych po każdym z tych wypadków do zbadania ich przyczyn i okoliczności przez kolejnych prezesów Wyższego Urzędu Górniczego – stał się punktem wyjścia do ogłoszenia strategicznego projektu badawczego „Poprawa bezpieczeństwa pracy w kopalniach". Ośrodki myśli i praktyki górniczej do 30 grudnia br. mogą zgłaszać oferty na wykonanie pięciu, wyznaczonych w jego ramach, zadań badawczych. Budżet projektu wynosi 10 mln zł.

Metanowe, pożarowe, klimatyczne

Polem do takiego nowego, twórczego spojrzenia są następujące zagadnienia:

- opracowanie nowej kategoryzacji zagrożeń naturalnych w podziemnych zakładach górniczych wraz z jej doświadczalną weryfikacją,
- opracowanie zasad projektowania robót górniczych w warunkach występowania skojarzonego zagrożenia metanowo-pożarowego w aspekcie systemów przewietrzania w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny,
- opracowanie zasad pomiarów i badań parametrów powietrza kopalnianego dla oceny zagrożenia metanowego i pożarowego w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny,
- poprawa efektywności odmetanowania górotworu w warunkach dużej koncentracji wydobycia w podziemnych zakładach górniczych wydobywających węgiel kamienny,
- opracowanie zasad zatrudniania pracowników w warunkach zagrożenia klimatycznego w podziemnych zakładach górniczych.

Konkursy na wykonanie zadań badawczych w ramach strategicznego projektu ogłosiło Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Ich szczegółowy opis, regulamin konkursu oraz inne informacje niezbędne do przygotowania oferty znajdują się na stronie internetowej www.ncbir.gov.pl. Oferty – przypomnijmy – będą przyjmowane do 30 grudnia 2010 roku.

W intelektualnym i praktycznym wymiarze

Wykonawcami zadań badawczych mogą być samodzielne jednostki naukowe, sieci naukowe, konsorcja naukowo-przemysłowe i inne jednostki prowadzące działalność badawczo-rozwojową, których roczne przychody ze sprzedaży wyników badań naukowych stanowią równowartość 400 tys. euro. Forma konsorcjum naukowo-przemysłowego, czyli grupy jednostek organizacyjnych, w skład którego wchodzi co najmniej jedna jednostka naukowa i jeden przedsiębiorca, wspólnie realizującego badania naukowe i prace rozwojowe, jest najbardziej pożądana ze względu na potrzebę praktycznej weryfikacji wyników prac badawczych w przedsiębiorstwach górniczych. Wyłoniony zostanie jeden wykonawca dla każdego zadania badawczego.

Ogłoszenie konkursu przez NCBiR poprzedziło powołanie przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego zespołu interdyscyplinarnego ds. projektów rozwojowych w zakresie poprawy bezpieczeństwa pracy w kopalniach. To on sprecyzował problemy o kapitalnym znaczeniu dla górnictwa. Inicjatorem opracowania nowego podejścia do trzech głównych zagrożeń tej gałęzi polskiego przemysłu wydobywczego, czyli metanowego, pożarowego i klimatycznego, był Komitet Sterujący, koordynujący projekty badawczo-rozwojowe w obszarze bezpieczeństwa pracy. Pracom tego zespołu przewodniczy prezes Wyższego Urzędu Górniczego Piotr Litwa.

Dr inż. PIOTR LITWA, prezes Wyższego Urzędu Górniczego:

Nie ma i nie będzie przyzwolenia

FOT. JAROSŁAW GALUSEK

– Analizując historię największych w ostatnim 20-leciu katastrof górniczych, czyli tych, w których zginęło co najmniej pięciu lub więcej górników, zauważmy kilka prawidłowości. Pierwszą jest to, że wszystkie zdarzyły się tylko w kopalniach węgla kamiennego. Było ich 10. Tylko jedna z nich, która miała miejsce w sosnowieckiej kopalni „Niwka Modrzejów", nie miała związku z zagrożeniami naturalnymi. Tam katastrofa była spowodowana tzw. cichą akcją. Dziewięć pozostałych było splecionych w sposób przyczynowo-skutkowy z zagrożeniami naturalnymi. Ściślej: od 2000 roku z zagrożeniami związanymi z metanem i wybuchem pyłu węglowego. We wcześniejszej dekadzie – z zagrożeniem tąpaniowym. Nauka musi nam pomóc rozwiązać te problemy. Bez tego przyszłość polskiego górnictwa stoi pod znakiem zapytania. Nie ma i nie będzie przyzwolenia społecznego na eksploatację kopalin bez zwracania uwagi na życie i zdrowie górników oraz konsekwencje środowiskowe. W ubiegłym roku w całym górnictwie było ponad 3,5 tys. wypadków, co stanowi około 3,5 proc. tego typu zdarzeń w gospodarce narodowej. W naszej strategii zapisaliśmy, że liczba wypadków musi się zmniejszyć o 25 procent. Jeżeli Polska ma być zaliczana do państw o rozwiniętej gospodarce, to musimy spełniać wyzwania cywilizacyjne.